

WYSTĄPIENIE PANI KOMISARZ HÜBNER

NA KONFERENCJI

**"e-POMORSKIE: NOWE TECHNOLOGIE NA RZECZ ZATRUDNIENIA I SPÓJNOŚCI
SPOŁECZNEJ"**

INWESTYCJE W NOWE TECHNOLOGIE MOTOREM ROZWOJU REGIONALNEGO

Gdańsk, 18 czerwiec 2007

Szanowni Państwo,

Mamy dzisiaj rozmawiać o znaczeniu nowych technologii – ze szczególnym uwzględnieniem technologii teleinformatycznych i komunikacyjnych – dla konkurencyjności i rozwoju gospodarczego oraz dla spójności społecznej. Ze stwierdzeniem, że nowe technologie są jednym z najważniejszych motorów rozwoju gospodarczego, zgadzają się chyba wszyscy. Warto jednak przytoczyć kilka liczb. W Unii Europejskiej sektor technologii teleinformatycznych i komunikacyjnych jest najważniejszym czynnikiem poprawy wydajności, któremu można przypisać prawie 50% jej całkowitego wzrostu. To także jedno z głównych źródeł inwestycji w innowacyjność gospodarki europejskiej – nakłady badawcze na ten sektor stanowią 20% całości nakładów na badania i rozwój w Europie. Wreszcie, udział samego sektora technologii teleinformatycznych i komunikacyjnych w PKB Unii Europejskiej wzrósł w ostatnich 10 latach z 4 do 8% PKB Unii Europejskiej.

Zależność między wykorzystaniem nowych technologii i rozwojem widać też na poziomie regionalnym. Regiony, które przodują w Europie pod względem zatrudnienia w usługach związanych z nowymi technologiami, to te same regiony, które są liderami w rankingach konkurencyjności.

Warto przy tym podkreślić skokowy charakter tych zmian, które dokonują się w ostatnim czasie. W 15 regionach, które mają największe zatrudnienie w sektorze usług świadczonych za pośrednictwem nowych technologii wzrosło ono w latach 1998-2003 o ponad 40%.

Co to oznacza dla gospodarek regionalnych? Po pierwsze, jest jasne, że nowe technologie to ten czynnik wzrostu, który stwarza regionom szansę dokonania jakościowego skoku w rozwoju. To szansa na ominięcie barier rozwojowych, których usunięcie zabrałoby normalnie dużo więcej czasu – na przykład barier związanych z niedorozwojem infrastruktury drogowej, peryferyjnym położeniem, zapóźnieniem technologicznym czy niedostatecznym poziomem wykształcenia.

Po drugie, i to jest już może mniej oczywiste, wykorzystanie nowych technologii dla przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego jest szansą nie tylko regionów rozwiniętych, ale także, a może przede wszystkim, regionów najbardziej zapóźnionych w rozwoju. W epoce gwałtownych zmian technologicznych i globalnej konkurencji nowe technologie są bowiem głównym czynnikiem budowania zdolności innowacyjnej, napędzają wydajność i wzrost, wymuszają stałe podnoszenie kwalifikacji. A to oznacza, że powinny one odgrywać znaczącą rolę w portfelu inwestycji, które pomogą nadrobić zaległości rozwojowe regionom mniej rozwiniętym.

W moim przekonaniu im słabiej rozwinięty region, tym bardziej powinien jego strategia rozwoju powinna opierać się na innowacyjności. Niedocenianie tego wyzwania prowadzi do powstania przepaści

rozwojowej, do "*digital divide*", do wykluczenia społecznego i terytorialnego. Innymi słowy, pojawia się groźba podziału naszych regionów na dwie różne kategorie, na regiony, które potrafią i mają możliwość korzystania z nowych technologii i regiony, w których obywatele takiej możliwości nie mają i są przez to wykluczeni z postępu gospodarczego i technologicznego. To zaprzeczenie spójności gospodarczej, społecznej i terytorialnej, która jest jednym z głównych celów integracji europejskiej, to marnotrawienie zasobów rozwojowych naszego, przecież nie tak dużego kontynentu. Na takie marnotrawstwo nas nie stać.

To z tego względu budowa Społeczeństwa Informacyjnego jest jednym z priorytetów polityki spójności już od 10 lat. W okresie 2000-2006 polityka spójności zainwestowała około 7 miliardów euro w infrastrukturę i usługi telekomunikacyjne. Główny nacisk położony był przy tym na związek tych inwestycji z innowacyjnością i spójnością społeczną, z jednej strony poprzez stymulowanie popytu a z drugiej poprzez inwestycje w zapewnienie coraz bardziej powszechnego dostępu do technologii teleinformatycznych.

Najlepiej zobrazować to podejście na konkretnym przykładzie. Włoski region Bazylikata – w dużej części mający rolniczy i peryferyjny charakter – wdrożył projekt "Komputer w każdym domu". Program ten, finansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, łączył szkolenia dla użytkowników (kreując w ten sposób popyt) z dostarczaniem usług telekomunikacyjnych, przede wszystkim Internetu, do domów. Spowodowało to wzrost liczby gospodarstw domowych

mających taki dostęp z 3,6% w 1999 roku do 36% w roku 2006. Jednocześnie, w 2006 roku ponad 90% urzędów gminnych w regionie oferowało publiczne usługi telekomunikacyjne, podczas gdy w roku 2002 było to jedynie 20%. Myślę, że to właśnie tego rodzaju projekty sprawiły, że dzisiaj Bazylikata to jedyny region południa Włoch, którego PKB jest wyższy niż 75% średniej unijnej, który cywilizacyjnie opuścił Mezzogiorno.

Doświadczenie związane z tego rodzaju projektami jest bardzo zachęcające. Ale dzisiaj potrzebujemy coś więcej niż tylko "*success stories*". Potrzebujemy podejścia systemowego, które pozwoli uboższym regionom doganiać regiony najbardziej rozwinięte, podejścia, w którego centrum znajdzie się innowacyjność i nowe technologie. Paradoksalnie, innowacyjność w tym ujęciu oznacza połączenie konkurowania ze współpracą. Bierze się to stąd, że złożoność powstających produktów i wielość zastosowań, którym służą wymaga współpracy między producentami. Najlepszym przykładem tego jest telefon komórkowy – żaden producent nie jest w stanie sam dostarczyć oprogramowania na wszystkie możliwe funkcje, które powinien on spełniać, by dobrze sprzedawać się na rynku.

To dlatego priorytet dotyczący innowacyjności i badań naukowych znalazł się wśród trzech strategicznych celów polityki spójności na lata 2007-2013. I to dlatego Komisji udało się przekonać Państwa Członkowskie o celowości podejścia, koncentrującego inwestycje polityki spójności na kluczowych elementach Lizbońskiej strategii na rzecz wzrostu i zatrudnienia, tzw. *earmarkingu*.

W oparciu o dokumenty przygotowane przez Państwa Członkowskie i regiony na lata 2007-2013, możemy już teraz powiedzieć, że nasze nowe podejście przyniosło to efekty. W negocjowanych właśnie programach operacyjnych, w porównaniu do poprzedniego okresu, nastąpi poważny wzrost inwestycji w innowacyjność, badania i rozwój we wszystkich państwach członkowskich i w ramach wszystkich grup regionów. Na priorytety bezpośrednio powiązane ze społeczeństwem informacyjnym regiony i Państwa Członkowskie zamierzają przeznaczyć 14 miliardów Euro, ponad dwa razy więcej niż w latach 2000-2006, a na szeroko rozumianą innowacyjność ponad 55 miliardów.

Trzeba przy tym podkreślić, że we wszystkich narodowych programach innowacyjność i społeczeństwo informacyjne mają charakter obszarów priorytetowych, z naciskiem na rozwój usług świadczonych drogą elektroniczną, a w przypadku nowych państw członkowskich, także na rozwój sieci szerokopasmowych. Państwa członkowskie i regiony zamierzają inwestować w usługi i aplikacje dla obywateli i MŚP, takie jak e-administracja, e-kształcenie, e-zdrowie czy też handel elektroniczny, oraz położyć nacisk na wspieranie popytu na te usługi.

W wielu programach operacyjnych społeczeństwo informacyjne ujęte jest w sposób, który – jak mi się wydaje - powinien być także źródłem inspiracji dla Polski i polskich regionów. Z jednej strony traktuje się więc inwestycje w społeczeństwo informacyjne jako sposób na promowanie innowacyjności, szczególnie w małych i średnich przedsiębiorstwach – na przykład poprzez rozwój klastrów wokół technologii teleinformatycznych lub ośrodków doskonałości wokół technologii obrazu cyfrowego.

Z drugiej strony społeczeństwo informacyjne to także narzędzie mające na celu wzmocnienie spójności terytorialnej i społecznej, poprzez polepszenie dostępu do technologii teleinformatycznych. Dotyczy to w szczególności obszarów wiejskich i ludności zagrożonej wykluczeniem społecznym. Inwestycje realizowane w ramach polityki regionalnej obejmują w tym przypadku rozwój infrastruktury szerokopasmowej i jej wykorzystanie w celach edukacyjnych. Takie projekty są szczególnie cenne i wartościowe, bo dzięki nim młodzież ze wsi czy miasteczek może mieć na starcie takie same szanse jak ich rówieśnicy z miast.

Jak na tym tle wygląda Polska? Spójrzmy najpierw na obecną sytuację, która jest daleka od ideału.

Według danych Komisji, Polska znajduje się na końcu rankingu państw członkowskich budujących społeczeństwo informacyjne. Wystarczy kilka danych: dostęp szerokopasmowy ma 4,5% całkowitej ludności, natomiast średnia dla UE 25 wynosi 15,7%. Tylko 5,3% usług publicznych jest w całości świadczonych obywatelom drogą elektroniczną, przy 36,8% średniej unijnej. Udział szkół z dostępem do łączy szerokopasmowych w wysokości 28% jest ponad dwukrotnie niższy od średniej unijnej. Wreszcie, inwestycje w badania i rozwój w zakresie technologii teleinformatycznych są najniższe spośród badanych 25 badanych państw członkowskich.

Widać więc, jak wiele pozostaje do zrobienia. Dlatego cieszy, że Polska zamierza zainwestować 3,7 miliardów Euro w sektor technologii teleinformatycznych oraz przeznaczyć dodatkowe 3,1 miliarda Euro na inwestycje badawczo-rozwojowe. Wśród celów określonych w przyjętych 9 maja Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia znalazło się

zwiększenie poziomu dostępności połączeń szerokopasmowych z 3,6% w 2006 do 23% w 2013. Odrębnym celem jest podniesienie poziomu dostępu do Internetu gospodarstw domowych położonych na obszarach wiejskich – z 19% do 70% w 2013 r.

W jaki sposób Polska i polskie regiony powinny te cele realizować?

No cóż, marzy mi się, że będą one zrealizowane w krótszym czasie. Polska nie powinna równać do średniej europejskiej, powinna myśleć o tym, by znaleźć się w czołówce.

W uboższych regionach polskich, musimy przyjąć założenie o niewystarczającym działaniu sił rynkowych – szczególnie w odniesieniu do projektów o charakterze edukacyjnym. Nie możemy się zdać jedynie na kapitał prywatny. Inwestycje w ramach nowej polityki regionalnej w Polsce powinny być jednym z najważniejszych instrumentów poprawiających dostęp - za przystępną cenę - do usług z zakresu informacji i komunikacji, i to zarówno w sektorze publicznym jak i prywatnym. Komisja przykładą przy tym szczególną wagę do wsparcia rozwoju infrastruktury informacyjnej i komunikacyjnej w najbiedniejszych województwach ściany wschodniej.

W innych województwach istnieje już relatywnie dobrze funkcjonująca sieć przesyłowa, stąd też regiony te powinny skupić się na projektach nastawionych na wykorzystanie istniejącej już infrastruktury i na inwestowanie w produkty technologii cyfrowej. Na pewno jednak w żadnym polskich regionie nie powinniśmy już mieć do czynienia z

sytuacją, w której powstawaniu nowej drogi nie towarzyszy jednocześnie układanie infrastruktury telekomunikacyjnej.

Co jest kluczem do sukcesu i jak jest rola władz regionalnych?

Ponieważ technologie teleinformatyczne mają charakter horyzontalny i dotyczą wszystkich sektorów gospodarki i całego społeczeństwa, władze regionalne muszą opracować - we współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi - spójne strategie rozwoju społeczeństwa informacyjnego. Oznacza to unikanie finansowania nie powiązanych ze sobą projektów, których jedynym celem jest rozwój infrastruktury telekomunikacyjnej i ich rozproszonych aplikacji.

Dostępność nowoczesnej infrastruktury teleinformatycznej jest warunkiem koniecznym dla zwiększenia jej roli w kreowaniu wzrostu gospodarczego i nowych miejsc pracy. Po to jednak, by region w pełni z niej skorzystał, inwestycjom w infrastrukturę muszą towarzyszyć działania mające na celu stymulowanie popytu, wspieranie rozwoju produktów i usług, promowanie prywatnych inwestycji w technologie teleinformatyczne oraz zapewnienie konkurencji w tym sektorze.

Obejmuje to doskonalenie usług wspierających innowacje, świadczonych na rzecz MŚP, w szczególności wspieranie transferu technologii między instytucjami badawczymi i przedsiębiorstwami. Oznacza to również konieczność rozwoju umiejętności potrzebnych w gospodarce opartej na wiedzy oraz rozwój aplikacji i usług takich, jak e-administracja, e-biznes, e-kształcenie, e-zdrowie. Wreszcie, konieczne jest zaangażowanie w tę

wielką zmianę partnerów posiadających różnorakie kompetencje - ekspertów w zakresie technologii teleinformatycznych, władz lokalnych, administracji, przedsiębiorstw czy stowarzyszeń.

Jak na tym tle wygląda Pomorskie?

Miło mi powiedzieć, że Regionalny Program Operacyjny dla pomorskiego oceniamy jako jeden z najlepszych w kraju, a jedną z głównych powodów takiej oceny jest sposób ujęcia w nim społeczeństwa informacyjnego. Na ten cel przeznaczone zostanie około 40 milionów Euro, (z czego ok. 24 miliony Euro na sieci szerokopasmowe i 16 milionów Euro na usługi świadczone obywatelom i MŚP w drodze elektronicznej). Inwestycje te powinny umożliwić zwiększenie odsetka gospodarstw domowych i MŚP, które posiadają dostęp do łączy szerokopasmowych, do 75% oraz umożliwić świadczenie przez wszystkie władze lokalne usług *on-line* w 2013 roku.

Szanowni Państwo,

Kilka dni temu byłam w Bilbao, gdzie sieć regionów IANIS zorganizowała konferencję dotyczącą współpracy między regionami w dziedzinie społeczeństwa informacyjnego. Jest to tylko jeden z wielu przykładów wymiany doświadczeń, które europejska polityka regionalna wspierała w latach 2000-2006. Na lata 2007-2013, jak Państwo zapewne wiecie, przygotowaliśmy kolejną inicjatywę, Regiony na Rzecz Zmian Gospodarczych, która będzie realizowana w ramach sieci INTERREG IVB i URBACT.

W kwietniu sekretariaty tych sieci przesłały do Komisji programy zawierające listy tematów współpracy uzgodnione przez Państwa Członkowskie i uwzględniające propozycje Komisji. Dwa z tych tematów są w całości poświęcone Społeczeństwu Informacyjnemu - "Elektroniczna administracja publiczna dla regionów i przedsiębiorstw" oraz „Lepsze połączenia teleinformatyczne między regionami” (dotyczy dostępności infrastruktury i usług teleinformatycznych na obszarach wiejskich i peryferyjnych UE).

Oba programy zostaną przyjęte przez Komisję we wrześniu, ale już dzisiaj chciałabym zachęcić pomorskie władze regionalne, miasta i organizacje gospodarczo-społeczne do włączania się w powstające sieci współpracy. Regiony na rzecz Zmian Gospodarczych opierają się na podejściu oddolnym – to wy sami decydujecie, jaki temat i jakie doświadczenia są dla pomorskiego najbardziej interesujące. Warto jednak pamiętać, że wymiana doświadczeń to jeden ze sposobów na skrócenie drogi do budowania innowacyjnej gospodarki, na wykorzystanie najbardziej zaawansowanych technologii i projektów, odpowiadających na wyzwania 21-ego wieku.

Dziękuję za uwagę.